

WSTĘP

Celem niniejszej książki jest interpretacja ewolucji solidarnościowej myśli społeczno-politycznej w latach 1980–1981. Już sam status solidarnościowej refleksji społeczno-politycznej, wyróżnienie stadiów jej rozwoju oraz identyfikacja czynników wpływających na jej ewolucję jest przedmiotem sporów i kontrowersji naukowych.

Na samo bowiem pytanie, czy „Solidarność” wytworzyła własną doktrynę ideową, czy też cechowała się pluralizmem ideowym, można znaleźć dwie przeciwstawne odpowiedzi. Marcin Król, analizując *Kierunki działania Związku w obecnej sytuacji kraju. Tezy do dyskusji*, zauważył:

W rozdziale o „wartościach podstawowych” unika się słowa ideologia, zaś słowo światopogląd – zgodnie z aktualnymi obyczajami, chociaż nie całkiem zgodnie z jego treścią – używane jest tylko do określenia stosunku do religii. Rozumiem dlaczego nie ma mowy o ideologii – „Solidarność” jako ogólnonarodowy związek zawodowy żadnej ideologii, czyli całościowego, a zarazem wykluczającego inne konkurencyjne poglądy na świat, nie ma i mieć nie może. Jaką jednak funkcję pełnią wobec tego „wartości podstawowe”?¹

Autor odpowiada na to pytanie następująco:

Z moralistycznej tendencji rozdziału o „wartościach podstawowych” wynika, jak wspomniałem, przekonanie, że wszystko da się ze wszystkim powiązać i wszystko ze wszystkiego wynika. Oczywiście wszystko co dobre. Z różnych często rozbieżnych tradycji, ideologii, poglądów wzięto rozmaite dobre rzeczy i uporządkowano je w krótkim traktacie, pozorując słowem „wynika” jego nieodparcie logiczny charakter².

Tymczasem Leszek Nowak, ekspert XI zespołu tematycznego: Związek wobec władz państwowych i PZPR podczas I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”, dostrzegął rzecz następującą:

[...] przysłuchując się obradom Gdańskiego Zjazdu, a zwłaszcza wielu głosom padającym w toku prac komisji, w jakiej uczestniczyłem, miałem wrażenie, że myśli wielu delegatów,

¹ M. Król, *O „tezach” kilka uwag krytycznych*, „Tygodnik Solidarność” z 12.06.1981 r., nr 11, s. 6.

² Ibidem.

a zwłaszcza doradców, spętane są niewidzialnymi więzami. Idzie mi o więzy stwarzane przez coraz bardziej dominującą ideologię naszego Związku. Sformułowanie to może budzić zdziwienie – o jakiej ideologii tu mowa? Czyż nie jest tak, że Związek nasz jest z zasady wielodoktrynalny? Otóż, nie jest. Już nie jest. W ciągu tego roku wyraźnie wykształciła się dominująca w Związku ideologia społeczna; pluralizm nie wykracza poza sprawy światopoglądowe i sprowadza się w gruncie rzeczy do tolerancji wyznaniowej. Aby to stwierdzić, wystarczy zestawzić kluczowe, najpowszechniej i przy każdej niemal okazji używane w Związku słowa. Są to: „państwo”, „społeczeństwo”, „wiarogodność”. Pomiedzy tymi słowami rozpięta jest struktura myślenia ideologicznego w Związku. Łatwo zauważyć, że [...] [pojęcia te – K. B.] nawiązują do XIX-wiecznego liberalizmu. Taką też w istocie wizję rzeczywistości społecznej przyjmuje się na ogół w naszym Związku. Przyjmuje się tak powszechnie, że zdaje się ona być całkiem oczywistą³.

Również badacze zajmujący się „Solidarnością” nie potrafią na tak postawione pytanie udzielić klarownej odpowiedzi. Według Elżbiety Ciżewskiej „Solidarność” nie wytworzyła własnej doktryny ideowej, a jej dorobek ideowy można traktować jako:

[...] wynik skupienia uwagi na wartościach niezbędnych do ustanowienia wspólnoty, a w dalszej kolejności jako konsekwencję strategii ekspertów, wypadkową różnych postaw członków niemal dziesięciomilionowego ruchu czy wreszcie jako zwykłą nieumiejętność nazwania własnych przekonań⁴.

Jednakże kilka stron dalej autorka zauważa:

[...] w Uchwale Programowej podniosły, oficjalny ton miesza się z językiem potocznym, nieraz dosadnym. Trudno oprzeć się wrażeniu, że wypowiadające się „my” składa się z różnych głosów, które nie są jednomyślne, a czasem wręcz ze sobą sprzeczne. Język uchwały jest językiem różnych ideologii⁵.

Wydaje się, że E. Ciżewska ideologiczność solidarnościowego myślenia pojmuje na dwa sposoby, jako:

- (i) brak wpływu na myślenie solidarnościowe jakiegokolwiek ideologii,
- (ii) brak zdominowania myślenia solidarnościowego przez jedną ideologię.

Solidarnościowa myśl polityczna i program nie były jednak aideologiczne w znaczeniu pierwszym, gdyż na jej tworzenie wpływ wywierały rozmaite doktryny ideowe – jak wynika z przytoczonych wypowiedzi Marcina Króla i Leszka Nowaka. Można jedynie postawić hipotezę, że solidarnościowa myśl polityczna była aideologiczna w znaczeniu drugim, czyli nie została zdominowana przez jedną doktrynę ideową, lecz zachowała pluralizm ideowy. Potwierdzenie lub falsyfikację tej tezy można uzyskać wtedy, gdy zbada się wpływy liberalnej doktryny ideowej (lub jakiegokolwiek innej aspirującej

³ L. Nowak, *Umiarkowanie w myśleniu prowadzi donikąd*, „Solidarność Wielkopolski”. Pismo NSZZ „Solidarność”, 1981, nr 11.

⁴ E. Ciżewska, *Filozofia publiczna Solidarności. Solidarność 1980–1981 z perspektywy republikańskiej tradycji politycznej*, Warszawa 2010, ss. 327–328.

⁵ Ibidem, s. 329.

do takiej roli) na myślenie członków Związku oraz ekspertów i doradców o sprawach społecznych.

Drugą sporną kwestią jest wyróżnienie stadiów rozwoju solidarnościowej myśli politycznej wraz z identyfikacją czynników/mechanizmów wpływających na tę ewolucję. Część autorów zajmujących się „Solidarnością” wyróżnia dwa stadia jej ewolucji ideowo-programowej, część – trzy. Do pierwszej grupy badaczy należą: Szymon Jakubowicz, Andrzej Friszke, Jan Ryszard Sielezin, do drugiej zaś: Alain Touraine i Jadwiga Staniszkis. Różnią się oni jednak między sobą sposobem periodyzacji poszczególnych stadiów rozwojowych⁶.

Szymon Jakubowicz twierdzi, że od samego początku Związek stanął przed następującym dylematem: „ograniczyć swoją działalność do rewindykacji i sfery podziału dochodu narodowego, czy też umacniając swoją podstawową funkcję obrony interesów pracowniczych, objąć także swoim zainteresowaniem i zaangażowaniem sferę produkcji”⁷. W początkowym okresie istnienia wśród działaczy i doradców związkowych zdecydowanie przeważała opcja rewindykacyjna, choć zdarzały się odosobnione głosy postulujące wysunięcie własnego projektu reformy gospodarczej. Wśród działaczy Związku szczebla zakładowego, jak zauważa Jakubowicz, „szala dość wcześnie przechyliła się na rzecz współodpowiedzialności za reformę gospodarczą. Stało się to w znacznym stopniu za sprawą spontanicznie rozwijającego się w fabrykach ruchu samorządowego, organizowanego przez pragmatycznie nastawionych działaczy związkowych, którzy pod naciskiem załóg brali na siebie (bez żadnych zresztą podstaw prawnych) współodpowiedzialność za los przedsiębiorstw, a tym samym – ich załóg”⁸. Przekonanie o konieczności zwrotu w programie Związku i wzięcia odpowiedzialności za podupadającą gospodarkę narastało w kierownictwie „Solidarności” po kryzysie bydgoskim. Zwrot ten dokonał się ostatecznie na posiedzeniach Komisji Krajowej, które odbyły się w dniach 24–26 lipca i 8–10 sierpnia 1981 r.⁹

Andrzej Friszke uważa, że stadium rewindykacyjne trwało do późnej wiosny 1981 r. Po kryzysie bydgoskim narastało przekonanie w kierownictwie Związku o konieczności wysunięcia własnej koncepcji reformy gospodarczej. Na przełomie lipca i sierpnia „Solidarność” ostatecznie „przechodziła od etapu roszczeniowego do budowania poczucia odpowiedzialności za gospodarkę oraz tworzenia nowego modelu ustrojowego”¹⁰.

⁶ Podział ten wprowadzam za: J. Luszniwicz, A. Zawistowski, *Wstęp*, w: J. Luszniwicz, A. Zawistowski (red.), *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności*, t. I: 16 sierpnia 1980 – 30 czerwca 1981, Warszawa 2008, s. 24. W koncepcjach autorów dotyczyć ma materii gospodarczych, zaś tutaj ogólnie – solidarnościowej myśli społecznej.

⁷ Sz. Jakubowicz, *Bitwa o samorząd, 1980–1981*, Warszawa 1988, s. 42.

⁸ Ibidem, s. 56.

⁹ Ibidem, ss. 109–117.

¹⁰ A. Friszke, „Solidarność” 1980–1981, w: J. Jankowska, *Portrety niedokończone. Rozmowy z twórcami „Solidarności” 1980–1981*, Warszawa 2003, ss. 26–27.

Jan Ryszard Sielezin twierdzi, że początkowo „Solidarność” „zajęta bieżącą działalnością statutową nie okazywała większego zainteresowania problematyką gospodarczą”¹¹. Za początek zmiany stanowiska Związku uznaje on posiedzenie KKP w dniu 25 lutego 1981 r., podczas którego zaakceptowano *Kierunki działania Związku*, przygotowane przez Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych, jako podstawę do dyskusji programowej¹². Jednakże ograniczanie się do pełnienia funkcji rewindykacyjnych nadal trwało do połowy 1981 r. – przeważać miały argumenty, iż Związek nie może brać współodpowiedzialności za gospodarkę, nie mając wpływu na podejmowane decyzje gospodarcze¹³. Ten stan miał, według Sielezina, utrzymywać się do IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR, który odbył się w dniach 14–20 lipca 1981 r.

Do autorów wyróżniających trzy odrębne stadia w ewolucji solidarnościowej myśli społeczno-politycznej należy Alain Touraine, który w następujący sposób opisuje ewolucję ideową „Solidarności”:

Walka o wyzwolenie społeczeństwa nastawiona jest zrazu na zapewnienie istnienia wolnego związku zawodowego, potem rozciąga się na problemy związane z zarządzaniem przedsiębiorstwami i z całokształtem działań gospodarczych, by wreszcie wejść w sferę działań politycznych w ścisłym tego słowa znaczeniu, stwarzając w ten sposób coraz bardziej globalne warunki obrony wolności związkowych¹⁴.

Jadwiga Staniszkis wyróżnia trzy fazy rozwoju „Solidarności”. W fazie pierwszej, trwającej od września 1980 r. do marca 1981 r., następowała instytucjonalizacja ruchu polegająca na narzucaniu mu samoograniczającej formuły związkowej. Punktem zwrotnym było porozumienie warszawskie, które zapoczątkowało, a właściwie ujawniło rosnący kryzys tożsamości Związku, który zainicjował drugą fazę jego rozwoju. Staniszkis wyróżnia cztery płaszczyzny tego kryzysu: przepaść między negatywną władzą polityczną „Solidarności” a brakiem władzy pozytywnej, szczególnie w wymiarze ekonomicznym, coraz bardziej widoczna nieskuteczność roszczeniowo-rewindykacyjnej formuły działania, niedostatek propozycji konstruktywnych „Solidarności” oraz przejście od taktyki negocjacji centralnych do lokalnych. W trzeciej fazie rozwoju, trwającej od lipca do grudnia 1981 r., następowało

¹¹ J. R. Sielezin *Płaszczyzna konfrontacji politycznej między „Solidarnością a władzą w latach 1980–1981*, Wrocław 2005, s. 379.

¹² Dalej autor nieco inaczej periodyzuje ewolucję programową Solidarności: „W pierwszym okresie działalności (wrzesień 1980 – marzec 1981) „Solidarność”, odwołując się do porozumienia gdańskiego, była skłonna ograniczać się zakres swojej aktywności do zapisu statutowego i akceptować kierowniczą rolę PZPR w państwie oraz zachowanie monopolu władzy”. Ibidem, ss. 431–432.

¹³ Ibidem, s. 382.

¹⁴ A. Touraine, J. Strzelecki, F. Dubet, M. Wieviorka, *Solidarność. Analiza ruchu społecznego 1980–1981*, Gdańsk [1982] 2010, ss. 146–147.

przełamywanie kryzysu tożsamości poprzez poszukiwanie formuły ruchu społecznego¹⁵.

Jeszcze bardziej zagadkowo rysuje się kwestia identyfikacji czynników wpływających na wspomnianą ewolucję ideową (dwu- lub trójfazową). Sprawa ta rzadko bywała przedmiotem systematycznych i całościowych analiz badaczy. Pewne wyjaśnienie tego stanu rzeczy proponuje Krzysztof Łabędź, który trafnie zauważa:

Problematyka istnienia zróżnicowania poglądów, postaw czy interesów w ramach NSZZ „Solidarność” nie jest częstym przedmiotem zainteresowania badaczy, a we współczesnych opracowaniach bywa pomijana. Dzieje się tak przynajmniej z dwóch powodów. Pierwszy z nich to szczególne znaczenie jedności, jaką związek musiał zachowywać w istniejącej sytuacji politycznej – obłożonej twierdzy. [...] Drugi ze wspomnianych powodów to podkreślanie przez władze różnic wewnątrz „Solidarności” – dość powszechnie uznawane za działania zmierzające do podzielenia Związku¹⁶.

Występujące w literaturze przedmiotu wyjaśnienia ewolucji solidarnościowej myśli społeczno-politycznej są mało satysfakcjonujące, gdyż czynniki wskazywane przez autorów bywają dobierane w sposób arbitralny i przypadkowy. W celach ilustracyjnych przypatrzmy się bliżej jednemu przykładowi. Według Sielezina ewolucja programowa Związku była rezultatem działania dwóch czynników. Pierwszym z nich miało być wyczekiwanie Związku na wyniki zjazdu PZPR:

[...] strategia Związku zawierała znamiona koniunkturalnej gry politycznej. Dopóki w partii dochodziło do ostrych starć personalnych i występowała wśród jej członków zasadnicza różnica ocen dotycząca reform gospodarczych i przyjęcia określonych założeń ideologiczno-programowych, to Solidarność nie zgłaszała istotnych propozycji związanych z gospodarką¹⁷.

Drugim czynnikiem miały być rosnące wpływy Jacka Kuronia i jego środowiska ideowo-politycznego:

[...] pod wpływem doradców i lewicowych działaczy KOR zmieniły się założenia programowe „Solidarności” jako ruchu społecznego. Trwający wówczas spór programowy między grupą Wałęsy a Jackiem Kuroniem dotyczył zasadniczego problemu: czy możliwy jest podział władzy politycznej pomiędzy związkiem zawodowym a aparatem partyjno-rządowym i zawarcie kompromisu, czy raczej po prowokacji bydgoskiej konfrontacja jest nieunikniona¹⁸.

¹⁵ J. Staniszkis, *„Solidarność” jako związek zawodowy i ruch społeczny* [1983], w: W. Morawski (red.), *Zmierzch socjalizmu państwowego. Szkice z socjologii ekonomicznej*, Warszawa 1994, ss. 120–128.

¹⁶ K. Łabędź, *Wybrane linie zróżnicowania wewnątrz NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981*, w: W. Polak, P. Ruchlewski, V. Kmieciak, J. Kufel (red.), *Czas przełomu. Solidarność 1980–1981*, Gdańsk 2010, s. 125.

¹⁷ J. R. Sielezin *Płaskczyzna konfrontacji...*, s. 382.

¹⁸ *Ibidem*, s. 432.

W efekcie tego sporu „postępującą depolityzację i przekształcenie się Solidarności w wielozadaniowy ruch społeczny zmierzający do ograniczenia funkcji aparatu dało się zaobserwować już późną wiosną 1981 r.”¹⁹

Argumentem na rzecz przypadkowego w gruncie rzeczy i arbitralnego sposobu doboru czynników wpływających na ewolucję programową „Solidarności” jest ich niezgodność z ustaleniami poczynionymi przez J. R. Sielezina w innych partiach jego skądinąd interesującej książki. Po pierwsze, uznanie wyczekiwania „Solidarności” na rozstrzygnięcia nadzwyczajnego zjazdu PZPR za jeden z czynników ewolucji programowej jest sprzeczne z dokonaną przez tego autora periodyzacją stadiów ewolucji solidarnościowej myśli społeczno-politycznej. Zwrot programowy miał się dokonać według jego różnych sformułowań między końcem lutego a końcem czerwca 1981 r., czyli przed IX Zjazdem PZPR.

Drugi czynnik – rosnące wpływy programowe Jacka Kuronia i działaczy KOR – wydaje się nieprzekonujący przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, demonizuje się rolę Kuronia, nie zauważając, że działacz KSS „KOR” sam przechodził ewolucję ideową. We wrześniu 1980 r. Kuroń opracował projekt programu działania nowych związków zawodowych mieszczący się całkowicie w rewindykacyjnej formule działania, później (między lutym a wrześniem 1981 r.) opowiadał się za samorządowym ustrojem gospodarczym, by od września 1981 r. wysuwać koncepcje Komitetu Ocalenia Narodowego i Rządu Narodowego. Nawet jeśli zgodzimy się z kontrowersyjną tezą o przemożnym wpływie Kuronia na „Solidarność”, warto byłoby zapytać, co zdecydowało o tej ewolucji ideowej doradcy „Solidarności”²⁰.

Jak się okaże w niniejszej książce, analiza materiału źródłowego dowodzi, że podobną ewolucję ideową przechodziło wielu doradców i działaczy Związku, reprezentujących lewicową bądź prawicową orientację polityczną lub niedających się jednoznacznie zaklasyfikować do żadnej z nich. Ewentualny wpływ personalny Kuronia mógłby jedynie zadecydować o realizacji pewnego wariantu strategii reformistycznej (lub kooptacyjnej), a nie o jej samej. Zamiarem Autora niniejszej książki jest zatem zaproponowanie pewnego ogólnego modelu ewolucji ideowej i dokonanie w jego świetle interpretacji rozwoju solidarnościowej myśli społeczno-politycznej, która pozwoliłaby uniknąć wspomnianych zarzutów. Oddaje to sam tytuł książki *O ewolucji solidarnościowej myśli społeczno-politycznej w latach 1980–1981*. Natomiast jej podtytuł *Studium z filozofii społecznej* odnosi się do zakładanej w niej teorii

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Problem ewolucji ideowej Kuronia dostrzegł również: A. Arato, *From Neo-Marxism to Democratic Theory. Essays on the Critical Theory of Soviet-Type Society*, Armonk, NY – Londyn 1993, s. 187; D. Ost, *Solidarity and the Politics of Anti-Politics. Opposition and Reform in Poland Since 1968*, Filadelfia 1990, ss. 131–132, 245–246.

rozwoju społecznego – nie-Marksowskiego materializmu historycznego, która jest podstawą prowadzonych analiz i interpretacji.

Rozdział I pt. *Założenia teoretyczne* będzie się składać z trzech zasadniczych podrozdziałów. W podrozdziale pierwszym przedstawiam własną propozycję typologii rozmaitych form intelektualnych refleksji nad polityką, a mianowicie wyróżniam filozofię polityczną, doktrynę polityczną (w odmianie ideologicznej i utopijnej), program polityczny i myśl polityczną. W podrozdziale drugim przedstawiam materialistyczno-świadomościowy model władzy w nie-Marksowskim materializmie historycznym, by w podrozdziale trzecim dokonać jego konkretyzacji. Pozwoli ona uwzględnić wpływ krytycznej dyskusji ideowej na proces dostosowywania się świadomości społecznej do warunków społecznych. Prowadzi to z kolei do wyróżnienia dwóch typów rewolucji pełnej: ze świadomością naiwną, gdzie proces ewolucji świadomości zbiorowej zachodzi metodą prób i błędów, i ze świadomością krytyczną, gdzie proces ten odbywa się poprzez krytyczną dyskusję ideową.

Debatowanie i prowadzenie otwartych dyskusji ideowo-programowych przez wielu badaczy było wręcz uznawane za konstytutywną cechę „Solidarności” i całych 16 polskich miesięcy. Na przykład Ireneusz Krzemiński zauważa:

[...] chodzi o osobliwość organizacyjną, rzecz można strukturalną działającego Związku. Polegała ona na roli i znaczeniu w strukturze działającej instytucji odbywanych regularnie zebrań i dyskusji. Na wszystkich poziomach organizacyjnych Związku odbywały się bowiem narady i debaty, dotyczące bieżących problemów poszczególnych organizacji zakładowych, regionalnych czy ogólnopolskich na poziomie Komisji Krajowej. Członkostwo w Związku oznaczało w praktyce uczestnictwo w publicznej debacie. Debaty i dyskusje organizowały wspólne myślenie, ale poprzez to pełniły niezwykle istotną rolę w wyznaczaniu poglądów zbiorowych, które nie mogły nie być wzięte pod uwagę przez reprezentantów związkowców i wybrane władze. Działacze związkowi byli w szczególności sposob ograniczani przez wyniki debaty, jaką toczyli związkowcy²¹.

Skonkretyzowany materialistyczno-świadomościowy model teorii władzy uwzględniający wpływ krytycznej dyskusji ideowej na ewolucję ideową można przedstawić w postaci następujących tez:

- w danych warunkach społecznych klasa podejmuje działania zbiorowe zmierzające do realizacji jej interesu społecznego;
- ideowi reprezentanci klasy społecznej formułują alternatywne doktryny ideowe i wyrastające z nich programy postulujące określony sposób realizacji interesu społecznego danej klasy;
- w wyniku krytycznej dyskusji ideowej akceptację zyskuje ten program ideowy (doktryna), który zawiera najlepiej uzasadnioną strategię realizacji interesu społecznego;

²¹ I. Krzemiński, *Solidarność – organizacja polskich nadziei*, w: A. Sułek (red.), *Solidarność – wydarzenie, konsekwencje, pamięć*, Warszawa 2006, s. 27; D. Ost, *Solidarity and the Politics of Anti-Politics...*, ss. 30–31.

– jeżeli działania inspirowane wybraną doktryną ideową doprowadzą do rezultatu społecznego zgodnego z interesem społecznym klasy, to nastąpi utrwalenie dominacji danej doktryny ideowej w świadomości społecznej;

– jeżeli rezultat działań zbiorowych okaże się rozbieżny z interesem społecznym klasy, dochodzi do kolejnego cyklu krytycznej dyskusji ideowej, który prowadzi do korekty dotychczas dominującej doktryny ideowej (i) lub do wyboru innej doktryny ideowej oferującej – z punktu widzenia klasy – lepiej uzasadnioną strategię realizacji interesu społecznego (ii).

Przedstawiony model ewolucji ideowej dokonujący się w drodze krytycznej dyskusji ideowej wykorzystuję w interpretacji ewolucji solidarnościowej myśli społeczno-politycznej lat 1980–1981. Wcześniej jednak w rozdziale II pt. *Wokół fenomenu „Solidarności”. Przegląd konceptualizacji* przedstawiam występujące w literaturze przedmiotu ujęcia „Solidarności” i jej myśl społeczno-polityczną. Zamierzam znaleźć odpowiedź na następujące pytanie interpretacyjne: czy dana konceptualizacja ujmuje zarówno solidarnościowy ruch społeczny, jak i jego myśl społeczno-polityczną w sposób dynamiczny, wyróżniając określone stadia/fazy jego rozwoju, czy też ujmuje go w sposób statyczny, pomijając zarówno ewolucję ruchu, jak i jego myśli społeczno-politycznej? Przedstawiam tu interpretacje „Solidarności” w kategoriach ruchu insurekcyjnego, obywatelskiego, postmodernistycznego, religijno-moralnego, republikańskiego, rewolucyjnego i społecznego.

W niniejszej książce zakładam, że „Solidarność” była ruchem klasy ludowej skierowanym przeciwko systemowi trój-panowania klasowego i dążącym do powiększania autonomii społecznej w politycznej, gospodarczej i kulturowej sferze życia społecznego. Rozpoznanie natury realnego socjalizmu i dążenie do opracowania adekwatnego programu działania, który był jednym z warunków skutecznej realizacji interesów klasy ludowej, było podstawowym czynnikiem ewolucji solidarnościowej myśli społeczno-politycznej. Przedstawiam to szczegółowo w rozdziale III pt. *Ewolucja solidarnościowej myśli społeczno-politycznej w latach 1980–1981. Próba interpretacji*. Wyróżniam w nim trzy zachodzące na siebie stadia jej rozwoju: rewindykacyjny, reformatorsko-ekonomiczny i kooptacyjno-polityczny, które generowały trzy odrębne cykle krytycznej dyskusji ideowej²². W pierwszym stadium rozwoju solidarnościowej myśli politycznej stawiano sobie cele typowe dla organizacji związkowej: walka o podwyżkę płac, poprawa warunków i bezpieczeństwa pracy, kontrola realizacji zawartych porozumień społecznych. Wkrótce jednak okazało się, że w warunkach realnego socjalizmu, w którym aparat partyjno-państwowy sprawował władzę polityczną, gospodarczą i ideologiczną, ograniczenie się do realizacji zadań czysto związkowych prowadziło do coraz

²² Rewiduję zarazem swoje stanowisko przyjęte w: K. Brzechczyn, *Program i myśl polityczna NSZZ „Solidarność”*, w: Ł. Kamiński, G. Waligóra (red.), *NSZZ „Solidarność”*, t. II: *Ruch społeczny*, Warszawa 2010, ss. 13-74.

większych rozbieżności z interesem i oczekiwaniami członków 10-milionowego Związku. Wymuszenie podwyżek płac w warunkach pogłębiającego się kryzysu społeczno-gospodarczego doprowadziło do rosnącej inflacji i drastycznego pogorszenia zaopatrzenia w podstawowe towary. Ten stan rzeczy zainicjował dyskusję programową, w której opowiadano się za zaangażowaniem Związku w reformę gospodarczą i krytykowano rewindykacyjną formułę programową.

Stadium reformatorsko-ekonomiczne trwało umownie od posiedzenia KKP NSZZ „Solidarność” w dniu 25 lutego do 7 października 1981 r., tj. zakończenia I Krajowego Zjazdu Delegatów. Ten okres rozwoju został zapoczątkowany przez przyjęcie i skierowanie do dyskusji przez KKP NSZZ „Solidarność” *Kierunków działania Związku w obecnej sytuacji kraju. Tezy do dyskusji* przygotowanych przez zespół autorski Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych. *Kierunki działania Związku* zostały opublikowane w kwietniowym numerze „Tygodnika Solidarność”, inicjując w ten sposób ogólnopolską dyskusję, w której zarzucono im koncentrację na instytucjonalnych reformach władzy państwowej, głównie sądowniczej, pozostawienie reformy gospodarki inicjatywie rządu, pominięcie problemu państwowych środków produkcji i marginalizację kwestii samorządu pracowniczego. Alternatywny projekt programu w okresie od maja do sierpnia 1981 r. wypracowała Sieć Wiodących Zakładów Pracy NSZZ „Solidarność” aspirująca do bycia alternatywnym ośrodkiem eksperckim Związku. W opracowanych przez tę strukturę projektach ustaw o przedsiębiorstwie społecznym i samorządzie pracowniczym centralną rolę powierzono społecznemu przedsiębiorstwu zarządzanemu przez samorząd pracowniczy, który miałby prawo powoływać i odwoływać dyrektora przedsiębiorstwa. Zwieńczeniem ruchu samorządów byłyby Izba Samorządowa przy Sejmie, w skład której wchodziłoby demokratycznie wybrani przedstawiciele samorządów pracowniczych, stowarzyszeń konsumenckich, stowarzyszeń naukowo-technicznych, ruchów ochrony środowiska, rad narodowych i organizacji związkowych. W ten sposób – argumentowali zwolennicy projektów Sieci – nastąpiłoby rozdzielenie władzy politycznej i gospodarczej w państwie, gdyż Izba Samorządowa spełniałaby funkcję społecznego właściciela środków produkcji, a Izba Poselska decydowałaby o sprawach politycznych i zagadnieniach polityki międzynarodowej.

W trakcie dyskusji nad projektami Sieci wykazano, że nie da się przeprowadzić samorządowej reformy gospodarczej bez reformy ustroju politycznego. Na posiedzeniach Krajowej Komisji Porozumiewawczej w lipcu i sierpniu 1981 r. ujawniły się dwie orientacje polityczne: jedna reprezentowana przez Jacka Kuronia, który opowiadał się za niepodejmowaniem kwestii wolnych wyborów do Sejmu, druga – uosabiana przez Stefana Kurowskiego, który był zwolennikiem uczynienia wolnych wyborów do Sejmu centralnym postulatem Związku.

W uchwalonym podczas I KZD NSZZ „Solidarność” programie Związku znalazły się zamierzenia obecne we wszystkich trzech stadiach jego ewolucji. Jednak ostatnie stadium ewolucji solidarnościowej myśli politycznej, trwające od października do grudnia 1981 r., zostało zdominowane przez problem zakresu i kolejności reform politycznych. Nastąpiła wtedy instytucjonalizacja dwóch orientacji politycznych: „lewicowo-samorządowej” i „prawicowo-niepodległościowej”. Poglądy środowiska lewicowo-samorządowego były prezentowane z reguły na łamach „Niezależności” i „Robotnika”, a jego emanacją były Kluby Rzeczypospolitej Samorządnej „Wolność – Równość – Niepodległość”. Poglądy orientacji prawicowo-niepodległościowej wyrażane były na łamach „Wiadomości Dnia” i „Głosu”, a formą organizacji tego środowiska były Kluby Służby Niepodległości.

W działalności centralnych i regionalnych władz Związku tego okresu obszarem consensusu było przeforsowanie utworzenia Społecznej Rady Gospodarki Narodowej oraz przygotowanie się do wyborów do rad narodowych. W tym celu opracowano projekt ordynacji wyborczej do rad narodowych szczebla podstawowego, który został zatwierdzony na ostatnim posiedzenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej 11 grudnia 1981 r.

Zarysowana wizja ewolucji programu i doktryny ideowej „Solidarność” oraz jej myśli społeczno-politycznej, która popularyzowała, a w pewnych wymiarach krytycznie analizowała i rozwijała propozycje programowe ruchu, falsyfikuje pewne utarte przekonania i (prze-)sądy na temat dorobku ideowego pierwszej „Solidarność”. W ostatniej części pracy pt. *Zakończenie. O solidarnościowym dziedzictwie ideowym słów kilka* krytycznie analizuję występujące w literaturze przedmiotu niektóre przekonania o solidarnościowym dorobku ideowym.

Tak nakreślony cel książki wymusza staranną selekcję materiału źródłowego. Aby w zwięzły i syntetyczny sposób przedstawić podstawowe trendy ewolucji solidarnościowej myśli społeczno-politycznej, przedmiotem analizy będą wyłącznie te jej wątki, które bezpośrednio odnosiły się do najważniejszych dokumentów ideowo-programowych tworzonych przez naczelne władze i ośrodki eksperckie Związku, określających jego całościową strategię działania, a także odnoszące się do nich wypowiedzi i głosy dyskusyjne o charakterze programowym działaczy, doradców i ekspertów „Solidarność”, przedstawiane podczas posiedzeń KKP i publikowane na łamach prasy związkowej²³.

²³ Prezentacja jedynie myśli społeczno-politycznej i programowej NSZZ „Solidarność” sprawia, że pomijam tu charakterystykę innych form nie- lub słabo zwerbalizowanych wymiarów refleksji społecznej, np. myślenia potocznego [G. Bakuniak, *My „Solidarność” – nowy związek we własnych oczach* [1983], w: I. Krzemiński i in. (red.), *Polacy – jesień '80*, Warszawa 2005; S. Kowalski, *Krytyka solidarnościowego rozumu. Studium z socjologii myślenia potocznego*, Warszawa 1990], ikonografii [W. Modzelewski, *Symbolika „Solidarność”*, w: P. Marciniak,

W książce wykorzystuję fragmenty publikowanych wcześniej artykułów:
– *Program i myśl polityczna NSZZ „Solidarność”*, w: Ł. Kamiński, G. Wali-
góra (red.), *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. II: *Ruch społeczny*, Warszawa
2010, ss. 13–74;

– *Kompromis przy Okrągłym Stole. Próba modelu*, w: K. Brzechczyn (red.),
Interpretacje upadku komunizmu w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej,
Poznań 2011, ss. 87–107;

– *Religijne wymiary solidarnościowej myśli społecznej w latach 1980–1981*,
„Przegląd Religioznawczy” 2011, nr 1 (239), ss. 189–199.

W całej książce nazwa „Solidarność” odnosząca się do organizacji związkowej pisana jest w cudzysłowie, a nazwa Związek pisana jest konsekwentnie z dużej litery. W przypisach zastosowałem skrócony opis bibliograficzny, rozwinięty znajduje się w Literaturze cytowanej.

Fragmenty niniejszej książki były referowane na Seminarium z Filozofii Historii i Teorii Społecznej Zakładu Epistemologii i Kognitywistyki Instytutu Filozofii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Seminarium Naukowym Biura Edukacji Publicznej IPN w Kazimierzu nad Wisłą (4 grudnia 2012 r.) oraz w trakcie wykładu *On Self-Limiting Utopia. Mechanisms of Evolution of Political Thought of Solidarność, 1980–1981*, wygłoszonym w Hannah Arendt Institut für Totalitarismus Forschung w Dreźnie (12 grudnia 2012 r.). Wszystkim uczestnikom tych spotkań składam podziękowanie za krytykę i owocną dyskusję.

W. Modzelewski (red.), *Studia nad ruchami społecznymi*, t. II, Warszawa 1989, ss. 229–279], dyskursu (P. Rojek, *Semiotyka „Solidarność”: Analiza dyskursów PZPR i NSZZ „Solidarność” w 1981*, Kraków 2009), symboliki (J. Kubik, *The Power of Symbols against the Symbols of Power. The Rise of Solidarity and the Fall of State Socialism in Poland*, University Park 1994) czy etosu (J. Tischner, *Etyka Solidarności*, Kraków 1981).